

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośn. i przesyłką 30000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk. — W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Piątkowe posiedzenie Sejmu.

Wczorajsze posiedzenie Izby trwało 18 godzin i było bardzo produktywnym. Uchwalono w II i III czytaniu projekty budżetowe.

Wczoraj przemawiali również przedstawiciele mniejszości narodowościowych. Żyd Reich złożył Rządowi ofertę poparcia go w sprawach finansowych. Ukraińiec Wasyńczuk atakował Rząd z powodu całej polityki, żądając się zwłaszcza na odbieranie cerkwi. Niemiec Kronig domagał się zerwania z Francją a oparcia się o Niemcy i Rosję. Najbardziej jednak prowokacyjną mowę wygłosił białorusin Taraszkiewicz, obiecując nieplacenie podatków i skargę do Ligi Narodów.

Wyróżniało się przemówienie pos. Strońskiego, który obalił kolejno wszelkie zarzuty lewicy, a co do mniejszości podniósł, że nie mogą one wykazać ani jednego zarządzenia, skierowanego przeciwko nim.

Przystąpiono z kolei do rozpraw nad podatkiem majątkowym. Referował pos. Wierzbicki przedstawiając wyczerpująco zasady tego projektu i zapowiedział zgłoszenie wniosku, któryby pod postacią dodatku do podatku gruntowego i obrotowego przysporzył państwu jeszcze w tym roku 4 tryliony marek. Przedstawiciele lewicy socjalista Pączek i wyzwolencze Żypacewicz stawiali zarzuty, polegające na trudności realizacji podatku majątkowego, wogóle lewica stosuje taktykę obstrukcji przeciwko usiłowaniu rządu większości. Zarówno akcja około podatku majątkowego jak ustawa o oszczędnościach w administracji natrafiają na opozycję lewicy.

Wczoraj w komisjach administracyjnej i konstytucyjnej przy dalszych rozprawach nad ustawą oszczędnościową, socjaliści i wogóle lewica robili obstrukcję, wskutek czego dyskusji ustawą nie można było zakończyć.

Przy końcu posiedzenia zaszedł bardzo charakterystyczny wypadek; socjalista Żuławski zaatakował Rząd z powodu wydania rozkazu, mocą którego zostali wydaleny z zakładów wojskowych robotnicy liczący ponad 55 lat życia. Min. Szeptycki nato oświadczył że rozkaz ten wydał gen. Sikorski, a on zniósł go i przyjął ponownie wydanych pracowników.

Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg debat nad podatkiem majątkowym. Prawdopodobnie dzisiaj obrady Sejmu zostaną zakończone.

Śmierć prezydenta Hardinga.

Czy skutek zamachu bolszewickiego.

SAN FRANCISCO, 3.VIII. (Pat.) Prezydent Harding zmarł wczoraj o godz. 7 min. 30 wieczorem. Śmierć nastąpiła nagle w chwili rozmowy z rodziną.

SAN FRANCISCO, 3.VIII. (Pat.) Obowiązki prezydenta Stanów Zjednoczonych pełnił będzie tymczasowo obecny wiceprezydent Coolidge. Liczy on lat 57, jest z zawodu prawnikiem i byłym profesorem na uniwersytecie w Vermont.

WARSZAWA, 3.VIII. (A.W.) Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o śmierci prezydenta Hardinga Min. Seyda w towarzystwie Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego hr. Przędzickiego złożył wizytę posłowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Gibsonowi i wyraził mu w imieniu Rządu Rzeczypospolitej słowa współczucia z powodu straty jaką spotkała Stany Zjednoczone. Następnie Min. Seyda przybył na po-

siedzenie Sejmu i zawiadomił wice-marszałka Moraczewskiego o śmierci Hardinga. P. Moraczewski zakomunikował wiadomość Sejmowi, wygłaszając jednocześnie krótkie przemówienie, poświęcone osobie zmarłego Prezydenta. Izba wysłuchała przemówienia stojąc.

WARSZAWA, 3.VIII. (A.W.) Piątkowe dzienniki omawiając działalność zmarłego Prezydenta Hardinga podkreślają specjalnie zyczliwe usposobienie zmarłego dla Polski, które wyraziło się m. in. niezwłocznym uznaniu przez Stany Zjednoczone decyzji Rady Ambasadorów o uznaniu granic Wschodnich Polski. Jednocześnie wyrażane jest przypuszczenie, że za śmiercią Hardinga może nastąpić zwrot w polityce nieinterwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Europy, Harding bowiem jako republikanin był przedstawicielem tego kierunku.

Praga 6.220—6.160, Belgja 9.670—9.580, Szwajcarja 37.850—37.485, Gdańsk 0.16. Tendencja bez zmiany.

BERLIN, 3.VIII. (A.W.) Przekazy: New-Jork 1.098.260—1.102.750, Londyn 4.987.500—5.012.500, Paryż 63840—64.160, Wiedeń 1.571—1579, Praga 33.160—33.330, Belgja 51.870—52.430, Szwajcarja 194.512—196.487. Tendencja spokojna.

GDĄŃSK. 31.VII. (PAT.) Marka polska 623—626.

Dzień polityczny.

Z Rosji bolszewickiej.

Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: dowódcą frontu południowego, Frunze, wysłał do komitetu wojenno-

rewolucyjnego sprawozdanie o nastrojach panujących w armji. Są one nieprzychylnie dla bolszewików. Robota komisarzy politycznych nie przyniosła prawie żadnych korzyści. Oficerowie, którzy służyli dawniej w armji carskiej, cieszą się wśród żołnierzy większym zaufaniem, niż wychowankowie szkół wojskowych komunistycznych. Sprawozdanie Frunzego jest zgodne ze sprawozdaniami dowódcy frontu zachodniego Antonowa i dowódcy syberyjskiego Owsiejki, który w sprawozdaniu swem pisze między innymi: wątpliwe należy, czy władza sowiecka może opierać się na armji teraźniejszej. Między żołnierzami armji czerwonej z każdym dniem zaostrza się walka partyjna, a praca agitatorów komunistycznych nie przyniosła żadnych prawie wyników. Armja sowiecka jest niepewna. Na skutek tych raportów komisarjat wojskowy postanowił usunąć dotychczasowych komendantów różnych pułków i zastąpić ich komunistami. Oficerowie, którzy służyli przedtem w armji carskiej, zostali w znacznej liczbie zwolnieni z wojska.

WCİK związkowy postanowił wydać urzędowy „Wiadnik” w 6 językach: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, turecko-tatarskim, ormiańskim i gruzińskim. „Wiadnik” będzie pierwszym pismem poświęconym wyłącznie publikacjom rządowym.

Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła Kolegium Komisarjatu do spraw zagranicznych w składzie następującym: Rakowski — zastępca komisarza, Litwinow — zastępca komisarza, Członkowie Kolegium: Karachan, Kopp, Rotstein i Guseinow. Karachan otrzymał misję specjalną do Chin.

Z Litwy.

Trzeźwość na Litwie Kowieńskiej.

Podezas dyskusji sejmowej w sprawie budżetu, chrześ. dem. poseł Eretas wystąpił z propozycją wyasygnowania większej sumy na towarzystwo trzeźwości. W mowie swej powiedział co następuje: „Litwa rozpiła się cała, nie tylko wieś, lecz i klasa inteligentna: urzędnicy, wojskowi, a nawet księża. Ducha trzeźwości w budżecie niema, 25 milionów asygnujemy na to aby pić, a zaledwie sto tysięcy na trzeźwość”. Cała mowa była ozdobiona przykładami nieumiarkowanego spożycia alkoholu przez administrację państwową. (Wilbi).

Fałszy litewskiej prasy.

KOWNO. „Laisve” organ chrześ. dem. podaje dosłownie, iż w powiecie Święciańskim w okolicy Palus polska policja łowi młodych ludzi i wsadza do więzienia. (Wilbi).

Informacje „Laisve” o konferencji Kłajpedzkiej.

„Laisve” organ Chrześ. Dem. w niedzielnym numerze zamieszcza następującą notatkę: „Donoszą z Paryża, że układy naszej delegacji w Paryżu miały się zakończyć niebawem. Delegacja stanowczo trzyma się stanowiska naszego rządu i żądań naszego narodu. Polacy, czując to, czynią wszelkie usiłowania, aby przeprowadzić swój projekt w sprawie Kłajpedy. Sikorski (?) widocznie w tym celu wyjechał do Paryża (?). Delegacja nasza pozostanie jeszcze kilka dni w Paryżu”. (Wilbi).

Ze świata.

„Rzykant” — literatem.

WARSZAWA, 3.VIII. (A.W.). „Kurjer Czerwony” dowiadyuje się, że Marszałek Piłsudski złożył w jednej z księgarni warszawskich rękopis broszury p. t. „Moje wspomnienie o Gąbryelu Narutowiczu”. Wspomnienia te mają zawierać szereg zajmujących szczegółów z życia politycznego osób, zajmujących poważne stanowiska państwowe.

(Pisanie memuarów jest ulubionym zajęciem upadłych i zapomnianych „wielkości”. Ex cesarz Wilhelm robi to samo i podobno dobrze zarabia, p. Wład. Studnicki z biedą namówił wileńskie „Słowo” do drukowania swych „Wspomnień”. P. Piłsudski prawdopodobnie znajdzie w Polsce chętnych nakładców o ile się pośpieszą. Za rok lub dwa będzie to spóźnione).

Wiadomości telegraficzne.

Ustawa o parcelacji i osadnictwie.

WARSZAWA, 2.VIII. (Pat.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu poddała szczegółowym obradom przedłożony przez ministra reform rolnych projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie. Rada Ministrów projekt uchwaliła.

Polsko-franc. konwencja naftowa.

PARYŻ, 2.VIII. (Pat.) Została przedłużona ustawa, upoważniająca prezydenta do podpisania ratyfikacji polsko francuskiej konwencji naftowej, zawartej 6 lutego 1922 r.

Ratyfikacja polsko belgijskiej konwencji handlowej.

BRUKSELA, 3.VIII. (Pat.) Senat uchwalil ratyfikację konwencji handlowej z Polską.

Przesunięcia wojskowe w Zagłębiu Rühr.

BERLIN, 3.VIII. (Pat.) Według doniesień prasy niemieckiej w Gelsenkirchen, francuzi dokonali w Zagłębiu przesunięć wojskowych. Gelsenkirchen otrzyma dzisiaj dwa nowe pułki piechoty.

Targi w Niżnym Nowogrodzie.

MOSKWA, 3.VIII. (Pat.) Wczoraj zostały otwarte wielkie targi w Niżnym Nowogrodzie.

Zmiany w gabinecie Jugo-słowiańskim.

BELGRAD, 3.VIII. (Pat.) Król podpisał dekret wprowadzający zmiany w gabinecie Pasicza. Minko Pericz mianowany został ministrem sprawiedliwości, Milticz — opieki społecznej i rolnictwa, Simonowicz — reform rolnych, Kocicz — handlu, Jagniez — oświaty. Wszyscy nowomianowani są członkami stronnictw radykalnych.

Uwięzienie gen. Piepielajewa.

MOSKWA, 2.VIII. Pat. General Piepielajew dowódcą oddziału przeciwbolszewickiego w okręgu jakuckim został wzięty do niewoli.

Teatr Polski	Teatr Letni
(Lutnia)	Ogród Bernadyński
Występ	Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo
Wł. Lenczewskiego	Dziś po raz 2-gi
Dziś	„Piękna Helena”
Musisz być moją	operetka Offenbacha
krotochwila Lauiss'a i Verneull'a	Początek o 8 w.
Początek o 8 w.	

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 3 sierpnia 1923 r.
Złote ruble 135.000 — 134.000,
133.000—135.000.

Listy Zast. Wileńsk. B-ku Ziemiak. 410000—395000—400000.

Akcje Wileńsk. Prywat. Banku Handl. 79.000—76.000—78.000.

Sp. Akc. Pacific 20.000—19.750—19.750

WARSZAWA, 3.VIII. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z dn. 3.VIII. Dolary: 210.000—209.000, marki niem. 016, franki franc. 119.50, korony czeskie 6.200—6.160. Przekazy: New-Jork 210.000—209.000, Berlin 0.16, Londyn 969.000—960.000, Paryż 12.150.—12.035, Wiedeń 299¹/₂—296¹/₂,

O zwrot kościołów katolickich.

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy artykuł o przejściu na własność rządu polskiego niektórych nieruchomości, które w swoim czasie były własnością bazylianów, a obecnie, zgodnie z uchwałą Sejmu, przeszły na własność rządu polskiego.

Zaniepokojona opinia zapytuje jednak: co stanie się z kościołami unickimi, które przemocą zostały zabrane przez rząd rosyjski, oddane duchowieństwu prawosławnemu, które jednak jako katolickie, wrócone muszą być władzy kościelnej katolickiej. Bo że unja była wyznaniem rzymsko katolickim, różniacem się tylko w pewnych szczegółach od obrządku łacińskiego, jest rzeczą chyba ogólnie znaną (że różni panowie Abramowiczowie i komp. nie chcą o tem wiedzieć, mało to chyba nas obchodzi). Każdy mniej więcej wykształcony człowiek wie chyba, iż ksiądz katolicki obrzędu łacińskiego może odprawiać mszę w kościele unickim, spowiadać unitów, jako też vice versa każdy ksiądz unicki może świadczyć wszelkie posługi duchowne katolikom obrzędu łacińskiego: ślub dany przezeń czy też chrzest równoznaczny jest z chrzestem czy ślubem danym przez księdza katolickiego obrzędu łacińskiego. Gdy piszący te słowa w pewnym artykule popełnił błąd stylistyczny, wymieniając unickich obok katolików, został ostro i — słusznie — zmonitowany przez „Przegląd Katolicki“, który chyba się zna na tych sporach, gdyż unicy tak samo są katolikami i przędzie tu być nie może żadnego.

Wobec tego, ponieważ przez Sejm polski zadekretowany został zwrot świątyń katolickich, zabranych przez rząd rosyjski, więc uchwałę tej podlegają również kościoły unickie. Że zaś nie mamy w naszym mieście i dzielnicy katolików obrzędu unickiego, świątynie unickie, jako katolickie, niezwłocznie oddane być muszą miejscowej kurji rzymsko katolickiej, gdyż ona jedynie jest prawną ich właścicielką.

Przyjrzyjmy się tej sprawie bliżej: Gdy chodzi o świątynie chrześcijańskie w Wilnie (z wyjątkiem luterańskich i kalwińskich) rozróżnić musimy następujące grupy:

1) Kościoły, które były od początku katolickimi i katolickimi pozostały.

2) Kościoły, które były od początku katolickie i zostały zabrane na cerkwie.

3) Kościoły, które były od początku katolickie i zostały przez rząd carski użyte na inne cele.

4) Kościoły unickie, zabrane na cerkwie prawosławne, które powinny być zwrócone.

5) Cerkwie prawosławne, które od początku były prawosławnymi.

Punkt pierwszy: t. j. kościoły, które od początku były katolickie i takimi zostały, nie potrzebuje dłuższych wyjaśnień.

Co do punktu drugiego, kościołów katolickich, zabranych przez moskalców — wrócić one przeważnie do prawowitych swych właścicieli — duchowieństwa katolickiego — (co prawda dzięki energii tegoż duchowieństwa, nie zaś naszych władz, które raczej największe stawiają przeszkody. Tu wymienić należy: kościół św. Kazimierza; kościół Serca Jezusowego (klasztor Wazytek); kościół P. Jezusa na Antokolu (przy szpitalu wojskowym); kościół N. P. M. Pocieszenia (Augustjanów) przy ul. Sawicz; kościół św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej).

Co się tyczy trzeciej kategorii kościołów katolickich sprofanowanych przez moskalców na inne, świeckie cele, sprawa znacznie gorzej stoi. Kościół po Franciszkański dotychczas nie oddany prawowitym właścicielom, gdyż nasz pan Delegat, nie chcąc wyrugować gniazda białorusko-bolszewickiego z murów po bazylianów, w dalszym ciągu gnoi w kościele po franciszkańskim archiwum.

Gorszy jeszcze los jest udziałem kościoła św. Ignacego, który przez

moskalców przerobiony został na klub oficerski, następnie przez gen. Żeligowskiego przekazany o. o. Jezuitom... ale tylko teoretycznie, gdyż faktycznie sławetny p. major Śmieszko wziął się urządzać tam żołnierską tancbudę i zdaje się postawił na swoim.

Prócz tego było jeszcze kilka kościołów, całkowicie przerobionych, tak że straciły całkowicie charakter świątyni, np. kościół św. Józefa Oblubienica na „bosaczkach“ przez smutnej pamięci Żylińskiego przerobiony na kamienicę dochodową, oraz kościół św. Nikodema (za Ostrą Bramą) w podwórzu kamienicy dochodowej, również przerobiony na oficynę mieszkalną.

Z kolei przechodzimy do kościołów unickich, zabranych przez rządy carskie. Zaznaczyć winniśmy, iż unja istniała w tym kraju daleko wcześniej niż większość to przypuszcza, bo od czasu soboru florenckiego (1439 r.). Później pod wpływem Heleny, córki Bazyla, a małżonki Aleksandra, osłabła znacznie, atoli słynna Unja Brzeska 1566 r. nie była czemś nowym, jeno potwierdzeniem tamtej. Tym sposobem większość cerkwi uważanych mylnie za prawosławne, od początku były unickie, dopiero przez rząd carski zostały zabrane i powinny być zwrócone. Na pierwszym miejscu stawimy tu kościół św. Trójcy przy ul. Ostrobramskiej. Skoro zadekretowany został zwrot murów po-bazylianów, słusznie na własność kościoła katolickiego wrócić musi kościół, dzwignięty w r. 1514 przez Wielkiego hetmana Konstantego Ostrogoskiego „na pamiątkę zwycięstwa pod Orszą nad Moskwą odniesionego“. Tablica kamienna z odpowiednim napisem wmurowana była na zewnętrznej ścianie kościoła i została usunięta przez moskalców. Kościół, który pod koniec 16 wieku stał w ruinie, z gruzów na nowo wzniesiony został staraniem św. Józefata i służył wyłącznie kultowi katolickiemu, obrządku unickiego, aż do zniesienia Unji za Mikołaja I. Kościół posiadał piękne obrazy pendzla Smuglewicza, odtańczę też przechowały się nagrobki z napisami polskimi. Architektura kościoła ma charakter typowy świątyni katolickich.

Zwrot tego kościoła władzy duchownej katolickiej jest rzeczą konieczną i niecierpiącą zwłoki.

Dalej wymienić winniśmy sobór Przczystej Bogarodzicy (koło mostu Zarzecznego) który również był unickim, miał wygląd typowy kościołów katolickich, został podczas oblężenia Wilna 1794 r. przez Moskalców zombardowany, przerobiony na klinikę Uniwersytecką, a po zamknięciu uniwersytetu... na koszary wojska rosyjskiego. Tam, gdzie niegdyś stał ołtarz, moskale urządzili kuźnię. Dopiero Murawjow, przebudowawszy mury w stylu gruzińsko-barbarzyńsko-wschodnim urządził tu cerkiew prawosławną.

Unicką od początku była również cerkiew św. Mikołaja przy ul. Wielkiej, na przeciwko pałacu Pasa. Zamknięta przez renegata Siemaszkę w r. 1845 przerobiona została na cerkiew prawosławną przez Murawjowa. Później jeszcze domurowano tu kaplicę pod wezwaniem św. Michała Archanioła, jako patrona Murawjowa i wmurowano tablicę o treści wielce obraźliwej dla Polaków i oburzającej.

Co się tyczy cerkiewi „Piątkiej“ na rogu ul. Wielkiej i Sawicz początki jej nie są znane. W r. 1611 należała ona do unitów, którzy władali nią do końca XVIII wieku kiedy została znacznie przez pożar uszkodzona. W r. 1864 Murawjow odnowił ją w stylu moskiewskim i oddał duchowieństwu prawosławnemu.

Oto są kościoły unickie, zabrane przemocą, których zwrot władzy kościelnej rzymsko-katolickiej jest obowiązkowy.

Co się tyczy kościoła i klasztoru św. Ducha (ul. Ostrobramska) te zawsze były własnością i siedliskiem dyzunitów (prawosławnych) i do

niego żadnej pretensji rościć nie możemy. Reszta cerkwi prawosławnych jest daty najnowszej, zbudowane w celu nadania miastu charakteru rosyjsko-prawosławnego i o tyle mają rację bytu o ile odpowiadają istotnym potrzebom, w przeciwnym razie powinny być rozebrane, podobnie jak sobor na placu Saskim w Warszawie.

W pierwszym rzędzie dotyczy to prowokacyjnie wzniesionej cerkwi Romanowych.

Jako dopełnienie do artykułu naszego o murach po bazylianów zwrócić chcemy uwagę kogo należy na dom tak zw. Muchina, przy kościele św. Kazimierza. Dom ten pierwotnie należał do Bazylianów (nie jak początkowo mylnie przypuszczaliśmy do o. o. Jezuitów) po kasacie Ba-

zylianów darowany został przez rząd rosyjski „za szczególne zasługi“ Muchinowi, który będąc bezdzietnym, testamentem przekazał go swemu głównemu subjektowi (prikaszczykowi). Ten obecnie mieszka w Rosji, nie posiada obywatelstwa polskiego, przelał jednak plenipotecję na sprządaż domu pewnemu prawnikowi żydowi. Dom niebawem przejdzie na ręce żydowskie, czemu rząd polski musi niezwłocznie zapobiedz gdyż dom ten, jako nabyty przez Muchina drogą uprzywilejowania „za zasługi“ rasyfikatorskie, i jako po-bazylianowski aż z dwóch tytułów prawnie należy Państwu Polskiemu.

Było by skandalem i opieszałością nie do darowania, jeżeliby pozwolono kamienicy tej, położonej tuż obok kościoła św. Kazimierza, przejść w ręce obce. J. O.

Sprawa odszkodowań w Izbie londyńskiej.

LONDYN, 2.VIII. (Pat.). „Havas“ Lord Curzon wyraził ubolewanie, że Anglja nie może znaleźć w odpowiedziach francuskiej i belgijskiej dostatecznych podstaw dla wystosowania do Niemiec łącznej odpowiedzi, do czego Anglja przywiązywała bardzo wielką wagę.

LONDYN, 2.VIII. (Pat.). Dzisiaj w Izbie Gmin przedstawiciel rządu zdał sprawę z dyplomatycznej wymiany zdań między Wielką Brytanią a rządami sojusznicami w sprawie odszkodowań i okupacji Ruhry. Oświadczenie rządu przedstawia w porządku chronologicznym przebieg negocjacji, zatrzymuje się dłużej na dacie 12 lipca, w którym to dniu obie Izby wyraziły przekonanie o konieczności dalszej akcji, zmierzającej do pokoju europejskiego. Akcja ta polegać miała na prowadzeniu dalszych rokowań z Niemcami po ostatniej ich propozycji z dn. 7 czerwca. Rząd angielski był zdania, że odpowiedź powinna być zbiorowa, przeto przesłał sojusznikom projekt odpowiedzi wraz z notą objaśniającą do zapoinjowania. W projekcie odpowiedzi rozważono propozycje niemieckie zawarte w memorandum z 7 czerwca; w nocie swej rząd angielski podkreślił konieczność pominięcia wszystkiego niezgodnego z traktatem Wersalskim, oraz przychylił się do wniosku zbadania zdolności płatniczych przez komisję rzeczoznawców, która współpracowałaby z komisją reparacyjną. Projekt odpowiedzi sporządzonej przez rząd angielski, podkreśla warunki gwarancji, które przemili-czało memorandum niemieckie. Warunki te, to stabilizacja marki, równowaga budżetu, zastosowanie międzynarodowej kontroli nad niemiecką gospodarką finansową. Projekt angielski zakończyła uwaga pod adresem rządu niemieckiego, doradzająca jaknajszybsze zerwanie z polityką zwlekania, oporu, gwałtów i sabotażu. W nocie załączonej do projektu rząd angielski dał wyczerpujące wyjaśnienia motywów swego stanowiska odnośnie do punktów projektu i wskazał na konieczność porozumienia się w najkrótszym czasie czy to w formie zwołania międzysojuszniczej konferencji, czy też przez wypracowanie wspólnego planu uregulowania stosunków finansowych w ogóle. Rząd włoski wypowiedział się za punktem widzenia angielskim, jednak nie nadesłał jeszcze pisemnej odpowiedzi. Rządy francuski i belgijski nadesłały oddzielne odpowiedzi. W odpowiedziach tych rząd angielski nie znajduje podstaw przesłania zbiorowej noty Niemcom, nie znajduje również motywów wysuwanych w

nocie angielskiej. Odpowiedzi te nie wskazują żadnych konkretnych wskazówek szybkiej zmiany sytuacji w Ruhrze. Rząd angielski odnosi się z całym poszanowaniem interesów sojuszników, jednak ponownie zwraca uwagę, że w czasie wymiany zdań, która trwa bez końca, sytuacja staje się coraz groźniejsza, wprost katastrofalna. Rząd angielski zdecydował się przedłożyć parlamentowi w jak najkrótszym czasie dokumenty, wyjaśniające punkt widzenia na rzeczowe sprawy i zwraca się do sojuszników z propozycją opublikowania ze swej strony odpowiednich not i memoriałów. Rząd angielski liczy, że opublikowanie tych aktów przyczyni się znacznie do oświelenia faktów i rozwiązania trudnych zagadnień. Identyfikacja deklaracje, złożone w obu Izbach, są obecnie przedmiotem dyskusji w parlamencie.

LONDYN, 3.VIII. (Pat.). Premier Baldwin złożył dzisiaj w Izbie Gmin deklarację, w której między innymi zaznaczył, że negatywne odpowiedzi Francji i Belgii wywołały w rządzie pewne rozczarowanie. Rząd angielski od początku uważał okupację Ruhry za bezcelową. Przemysł angielski ponosi z jej powodu znaczne i coraz większe straty. Ruina Niemiec nie ułatwi rozwiązania kwestii reparacji i Baldwin uważa, że tylko zgodna akcja sojuszników może rozwiązać ten najpoważniejszy problem. Rząd angielski czuje najwyższą przyjaźń względem Francji i pragnie szczerze utrwalenia przyjaźni, którem będzie uregulowanie kwestii reparacyjnych.

LONDYN, 3.VIII. (Pat.) Lord Curzon powiedział w Izbie lordów między innymi: Projekt odszkodowań, to problem międzynarodowy. Rząd angielski nie może usuwać się na bok, nie odwoła swego przedstawiciela z komisji reparacyjnej, nie wycofa wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Obecność wojsk w Nadrenji jest dla Anglii gwarancją, że Niemcy spełnią swe zobowiązania względem Anglii.

LONDYN, 3.VIII. (Pat.) Sir Horne wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym wyraził opinię, że Niemcy czynią rozpaczliwe wysiłki w celu uchylecia się od wykonania zobowiązań. Niemcy dzisiaj posiadają wielki nowoczesny przemysł. Uwolnieni od ciężaru odszkodowań, odyskaliby jutro znaczenie niebezpiecznego konkurenta na rynku światowym. Rząd angielski powinien wziąć pod uwagę, że zmniejszenie ciężarów nałożonych przez Niemcy zwiększyłoby kryzys bezrobocia w Anglii.

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA, 3.VIII. (A. W.) „Gazeta Warszawska“ donosi z Paryża: Poseł Zamojski odbył dłuższą naradę z Dyrektorem Dpt. Politycznego Min. Spraw Zagranicznych Francji i wyraził ubolewanie Rządu Polskiego z powodu przekazania

sprawy Jaworzyny Lidze Narodów. W odpowiedzi Dyr. Departamentu oświadczył, że nie było innego wyjścia. Zresztą, pozycja Polski jest tak silna, że może ona z całym spokojem oczekiwać na orzeczenie Ligi Narodów.

Worniany.

(Pow. Wileński).

Gmina Worniańska, do niedawna ciesząca się nie najlepszą opinią, obecnie zaczyna stopniowo zmieniać swe bolszewicko-wyzwoleniowe oblicze. Mamy nareszcie porządnego wójta, którego poprzednik niejaki Jurko i naturalnie wyzwoleniec trafił tam, gdzie zwykle kończy się karjera naszych działaczy wyzwoleniowych, t. j. na Łukiszki. Obecnie zarząd gminny, zaniechawszy polityki, pracuje zupełnie porządnie i ludność może się przekonać nauce, że jednak można się obejść bez poczęstunków i upominków dla pana wójta, skoro ten wójt nie jest złodziejem—wyzwolenicem. Mniej mamy hałasu, natomiast coraz częściej spotykamy się z pożytecznymi poczynaniami, a właśnie do takich poczynañ zaliczyć musimy zorganizowaną u nas w ostatnich dniach czerwca wystawę rolniczą.

Nie była to pierwsza wystawa, bo już szereg takich wystaw organizowano w powiecie Wileńskim, ale Worniańska była jedną z najlepszych. Zapoczątkowali organizację wystaw p. Marcin Falewicz—prezes wydziału powiatowego i p. Zelio—referent rolny. Panom tym, a w szczególności p. Falewiczowi, który był duszą całego przedsięwzięcia, należą się słowa gorącej podziękności i uznania, bo wystawy te przyniosły nam wprost nieoszacowaną korzyść. Włóczęganina zaczyna coraz bardziej interesować się nowymi sposobami gospodarowania, a w szczególności działem hodowlanym, bo narazie ta dziedzina jest dla nas najdostępniejszą.

Już na wystawie worniańskiej widzieliśmy szereg ciekawych okazów koni i bydła.

N. p. młoda klacz p. Falewiczowej, która otrzymała pierwszą nagrodę lub (będąc poza konkursem) 2 konie p. Kotwicza: wierzchówka i ciężki koń belgijski. Naogół widzieliśmy sporą ilość dobrej młodzieży roboczej. Wyróżniły się konie p. Miłejki i p. Kotwicza.

Z bydła rogatego rzucił się w oczy reproduktor czerwonej rasy, własność sejmiku i importowany cielakiem wschodniopruski Fryz.

Sporo też było ładnych wołów roboczych, którymi właściciele zajędzali wprost na plac wystawowy. Szkoda, że nie widzieliśmy ani chlewni, ani ptactwa. Mijamy jednak nadzieję, że przyszła wystawa będzie wszechstronniejszą, a że nie zawiedzimy się w naszych przypuszczeniach, najlepiej świadczyć tłumi włóczęgan, przybyłych na wystawę i te głosy, które dało się słyszeć na placu wystawowym i na wyścigach, które się odbyły na wileńskim trakcie. Do pierwszego wyścigu stanęły dwa konie: olbrzymia husterka i niewielki konik rewindykowany z Prus. Zwyciężył ten drugi dzięki świetnej jeździe młodego p. Stanisława Falewicza, który o kilka długości poblił swego współzawodnika.

Drugi wyścig, dla koni roboczych również przyniósł zwycięstwo stajni p. Falewiczowej, której ogier zajął pierwsze miejsce, bijąc 3 ch współzawodników.

W zakończeniu dodać musimy, że powszechne zaciekanie budziły wyroby tkackie, a w szczególności kapy na łóżka i kilimy, których naliczyliśmy koło 10 wzorów, tudzież kilkanaście ładnych wzorów ręczników i wytkałe worki o jednym szwie.

Żałować więc jedynie należy, że sołtysi nie zawsze gorliwie reklamują te wystawy i że nie wszędzie odbywają się one w dniu targowe, to mielibyśmy jeszcze większe zainteresowanie.

Teraz, wracając jednak i do spraw polityki gminnej, powitać muszę przyjazd do naszej gminy działaczy politycznych z obozu narodowego, a mianowicie 29 zeszłego miesiąca miał u nas wiec redaktor Kownacki, który wygłosił dłuższe przemówienie, tłumacząc zebranym znaczenie ostatniego przesilenia i wskazywał na tą szkodliwą robotę, którą obecnie uprawia nasza lewica wspólnie z żydami.

Jakby żywą ilustracją słów mowy było zachowanie się naszych potentatów wyzwoleniowych z Antonim Jurkojem (kował) niedoszłym posem z listy Nr. 2 i rodzonym bratem byłego wójta, (o którym wyżej wspomniałem) na czele. Pan ten, wspólnie z kilku żydkami próbował wywołać zamieszanie i nakłonić obecnych do jakiejś awantury, ale zdecydowana postawa tłumu oniemiała niefortunnego „żydowskiego wójtką“, który musiał zamilknąć i spokojnie wysłuchać nieprzyjemnych dla siebie i swych politycznych przyjaciół prawd. Ponieważ po nabożeństwie miało się odbyć zebranie, więc nasi przedstawiciele mniejszościowi, korzystając z dłuższej przerwy, postarali się uraczyć paru młodzieńszków wódnią, a potem zaprowadzili ich na owe zebranie, by w ten sposób przeszkodzić zorganizowaniu się u nas koła Związku Ludowo-Narodowego.

Należy tylko żałować, że prelegent nie wiedział z kim ma do czynienia i nie skorzystał z obecności policji, by wyrzucić natrętów z sali. Najciekawsze jednak jest to, że obecnie żydzi nie kryją się z tem, że faktycznie kierują naszymi Wyzwolenicami, bo nie tylko przyprowadzili tych ostatnich na zebranie, ale i sami powalili na okna, a kilku nawet wcisnęło się i do środka, chwytając się za plecami jurkojeiowych kompanów.

Niestety nie tylko Wyzwoleniów wzięli żydzi w ręce. Mamy tu w Wornianach i przedstawiciela ziemianstwa, który nie tylko interesuje się z żydami, ale otoczył się jakby strażą żydowską.

Mam na myśli p. Zygmunta Chomińskiego, (podobno stryj posła). Otoż pan ten w nocy 22 lipca wraz z bandą żydów napadł na mieszkanie felerza p. Paszkiewiczza i zaczął przy pomocy swej judaszowej asysty wyrzucać rzeczy tego ostatniego, chcąc w ten sposób usunąć go z zajmowanego lokalu. Gdy na miejsce przybył komendant posterunku policji i zapytał p. Ch., na jakiej podstawie on samowolnie wyrzuca rzeczy to p. Chomiński nie tylko pozwolił sobie na nieparlamentarne wyrażenia pod adresem władz, ale i pod adresem państwa polskiego użył kilka zwrotów nie nadających się do druku. I wszystko to odbywało się w obecności żydków, których p. Ch. jednocześnie klepał po ramieniu.

Istotnie, trudnym jest stanowisko urzędnika polskiego na kresach, gdzie nawet wśród ziemian znajdują się jednostki typu Chomińskich, a co dopiero mówić o rozmaitych Jurkojejach, Hałkach, Aramowiczach.

Każdy sumienny urzędnik, który nie chce tolerować wybrków tych panów jest przedmiotem bratałnych napadów. Jako przykład może posłużyć korespondencja zamieszczona w Nr 11 „Wyzwolenia Ludu“, gdzie szkazuje się w ohydny sposób referenta śledczego p. M. P., któremu zarzuca się pobicie aresztowanego. Naturalnie cała wiadomość od początku do końca jest wierutnym kłamstwem, ale w ten sposób myślnie usunąć niedogodnego urzędnika. Na szczęście, rządu peowiackie minęły bezpowrotnie i o losie urzędników już nie może decydować opinia kilku pijaków z Wyzwolenia. B. M.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Sprawa murów po-Franciszkańskich.** Przed paru dniami u prezydenta miasta była delegacja z kategoryczną prośbą usunięcia z murów Archiwum Miejskiego, gdyż książki i papiery leżące w wilgotnym lokalu ogromnie niszczą się; zabronienia spacerów w ogrodzie przed kościołem, gdzie się znajduje cmentarz ojców Franciszkanów, a gdzie flirtują pary i biega zgraja żydziaków, bezczeszcząc w ten sposób święte miejsce; usunięcia chlewni, wybudowanych przy murach; nieprzenoszenia do wspomnianych murów kuźni Straży Ogniowej.

P. Prezydent obiecał sprawę rozpatrzyć. (b)

— **Ładne porządki.** Na stacji towarowej w Wilnie znajduje się wagon soli adresowany do Departam. Aprowiżacji, który jest już oddawna zlikwidowany. Prawdopodobnie wagon ten będzie przekazany Magistratowi dla sprzedania mieszkańcom. (b)

— **Biura podań.** Nikt chyba nie zaprzeczy, że biura podań, przepisywań i t. p. są potrzebne; chodzi tylko o to, by takowe w zupełności odpowiadały swemu zadaniu i nie przekształcały się w miejsca spekulacji i naciągania interesantów. Daje się jednak wręcz przeciwnie, tak nap. w jednym z biur w centrum miasta za napisanie raportu do Kasy Chorych zażądano 50 tys. mk (!) w innym znowu za przetłumaczenie affidavitu z górą 100 tys. mk; są też biura, w których chętniej biorą produkty niż gotówkę. Trzeba zaznaczyć, że większa część biur ma personel absolutnie nie nadający się do pracy biurowej, gdyż pisze podania z horrendalnymi błędami stylistycznymi i ortograficznymi, tłumaczenia są robione bardzo niedokładnie, przepisywanie na maszynie niedbałe i nieumiejętne.

Oдноśne czynniki muszą zwrócić na to uwagę i przeprowadzić ścisłą rewizję wszystkich istniejących biur, a sejmiki powiatowe muszą założyć biura przy urzędach gminnych, by chłop nie potrzebował odrywać się od pracy i wędrować do miasta, czasami dla napisania całkiem błahego meldunku lub podania, za co płaci w mieście wysokie ceny. (z)

— **Uzdrowienie moralne przez pracę.** Dając do podniesienia stanu moral-

nego osadzonych w więzieniu kobiet, oraz nauczania ich fachowej pracy, a przez to dania możności po wyjściu na wolność uczciwego sposobu zarobkowania, Zarząd więzienia zorganizował we wrześniu ubiegłego roku warsztaty tkackie.

Warsztaty te, pozostające pod kierownictwem Instruktorki p. Marii Bobrykowej, rozwinęły się tak dodatnio i wykazały taką wydajność i produktywność pracy, że powstał projekt rozszerzenia produkcji takowych, celem całkowitego zaopatrzenia potrzeb własnych Łukiskiego więzienia, oraz w miarę możliwości i innych więzień na Kresach, a przez to wpłynięcie na zmniejszenie kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa na utrzymanie więziennictwa.

Dotychczas warsztaty wyrabiały kilimy, tkaniny z czystej wełny, półwełny i płótno surowe; obecnie poza temi wyrobami będzie się produkować materiały na ubranie dla więźniów, na bieliznę, pościel, koce i t. p.

W tym celu odrestaurowano odpowiedni lokal; oraz nabyto większą ilość warsztatów tkackich, kołowrotek, surowego materiału i innych potrzebnych narzędzi i materiałów.

Dnia 5 go b. m. odbędzie się poświęcenie wspomnianego lokalu, oraz rozszerzonej przędzalni i warsztatów tkackich.

— **Co to znaczy?** Jakies Koło Młodzieży Polskiej (sic) Czerwonego Krzyża nadesiało nam ogłoszenie, o mającej się odbyć zabawie, które czytelnicy nasi znajdują w dziale ogłoszeń. Na tem miejscu zaznaczamy tylko, że ogłoszenia przesłane nam zostały za pośrednictwem żydowskiego biura ogłoszeń i zawierały skandaliczne błędy ortograficzne, które w tekście ogłoszeń poprawiliśmy, uważamy jednak za właściwe podać je tu do wiadomości czytelników naszych:

„Rozgłoszny obraz... Romans hrabina Tarnowskiej... W roli głównej... Orkiestra wojskowy...”

Ponieważ Redakcja nasza nie jest wszechwiedzącą, prosimy ludzi świadomych o poinformowanie nas co też właściwie się kryje pod firmą „Koła Młodzieży Polskiej Czerwonego Krzyża“?

Koła Polek. Działalność wymienionego Towarzystwa znana jest społeczeństwu naszemu, które zawsze tak chętnie i ofiarnie spieszyło z poparciem pracy ku niesieniu pomocy opuszczonym i najbardziej potrzebującym jednostkom. Każdy najskromniejszy datek, złożony na cel powyższy umożliwi i ułatwi egzystację i naukę młodzieży-sierotom kresowym, nie wątpimy przeto, że obywatele miasta naszego póspieszą z hojnymi ofiarami.

Sprawy miejskie.

— **Depesza Związku Pracowników Miejskich do Ministra Spraw Wewnętrznych.** Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Pracowników Miejskich wystąpił do p. Ministra Spraw Wewnętrznych aspesze, w której przedstawiając krytyczne położenie pracowników miejskich z powodu otrzymywania stale poborów ze znacznym opóźnieniem, w związku ze spadkiem waluty przyczynia znaczne straty, proszą p. Ministra o interwencję i uposażenie pracowników miejskich, zgodnie z żądaniem Rządu, dostosowane do uposażenia urzędników państwowych, wypłacane z opóźnieniem, tem samem zmniejsza się płatniczą. Pracownicy miejscy upraszają wobec tego o przyście im z pomocą materialną, Zarząd zaś Związku pracowników miejskich w razie nieuwzględnienia tej prośby, składa z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące nastąpić poważne konsekwencje.

Sprawy akademickie.

— **Zabawa na Uzdrowisko Akademickie.** Powszechnie jest znanem w jak ciężkich i okropnych warunkach musi uczyć się przeważna część studentów naszego uniwersytetu; prawie 80% zarabia nie tylko na utrzymanie siebie, lecz rodzin i krewnych, jednocześnie chodząc na wykłady w godzinach wieczornych, kiedy są już zupełnie wyczerpani i wyczerpani po pracy od 8—3 w biurach, lub bieganiem na korepetycje ze Zwierzynca na Nowy Świat, Zakret czy Snipszki. W takich warunkach praca naukowa nie może być owocną absolutnie! To też Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej, chcąc częściowo ziu temu zaradzić, stworzyła, dzięki ofiarności szlachetnych osób, Uzdrowisko Akad. w pow. Święciańskim, by niektórzy z akademików chociaż parę tygodni mogli mieć zasłużony odpoczynek wśród pól, lasu i łąk. A że środki materialne są nader szczupłe i nie wystarczają na pokrycie nawet części wydatków, Bratnia Pomoc dnia 5 b. m. urzędują w ogrodzie po-Bernardyńskim o god. 8 mej wieczorem wielką zabawę przy udziale wybitnych sił artystycznych. Więc zbierzmy się tam licznie; pamiętajmy że młodzież nasza—to przyszłość nasza! Pamiętajmy, że młodzież już spełniła swój święty obowiązek, brniąc nas od nieprzyjaciela na ulicach Lwowa, na przedmieściach Warszawy, na Kresach—ginąc walecznie z bronią w ręku lub otrzymując ciężkie rany, i chyba za to może wymagać wdzięczności. A okażemy ją—popierając ze wszelkich miar wszelkie imprezy dochodowe urządzone przez młodzież akademicką.

Dla tego wszyscy spieszymy na zabawę! (z)

Szkoły.

— **Kursy nauczycielskie.** Z radością dowiadujemy się, iż kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych w roku bieżącym są prowadzone zgoła inaczej niż podczas ubiegłych wakacji. Podniesiono w znacznym stopniu skalę wymagań z jednej strony a poziom wykładów i lekcji—z drugiej, co zmusi nauczycielstwo do gorliwszej pracy. Założano między innymi przedłożenia wszystkich wypracowań z lat ubiegłych.

Przypuszczamy, iż zmianna systemu walcnie się przyczyni do podniesienia poziomu umysłowego nauczycielstwa (szczególnie powiatowego) i przysposobi je do bardziej owocnej pracy na niwie tak wielkiej i świętej—jak oświata. Oby tylko praca zaczęta intensywnie nie zmieniła swego tempa! (z)

Zebrania.

— **Baczność piekarze!** W niedzielę dnia 5 sierpnia r. b. o g. 1 p. p. odbędzie się ogólne zebranie piekarzy w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (Św. Jańska 21). Ze względu na ważność spraw stawiennictwo jaknajliczniejsze jest niezbędne.

Sport.

— **Lot okrężny.** 4 b. m. na szlaku Warszawa—Lwów, Kraków—Poznań—Warszawa odbędzie się okrężny lot. Długość lotu wynosi 1242 kilometry. Do zawodów startie 20 pilotów. Początek lotu o g. 4 rano.

Różne.

— **Podziękowanie.** Zarząd Wil. Stow. Chrzesc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Polsce składa niniejszem najserdeczniejszą „Bóg zapłać” Wielmożnemu Ks. Kaniowskiemu Lubiańcowi za troskliwą ojcowską opiekę, jaką otoczył wycieczkę stowarzyszenia w dniach 6—18 lipca, od początku do końca jej trwania, nie szczędząc trudu i zabiegów, od najważniejszych do potocznych spraw z podróżą i zwiedzaniu związanych.

Zarząd także uprzejmie dziękuje p. p. nauczycielowi Godlewskiemu i Stubiedzie, za ich starania kłopoty dla dobra wycieczki.
— **Ważne dla Elektrotechników.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poszukuje na stanowisko Kierownika Wydziału Mechaniczno Elektrycznego Państwowej Średniej Szkoły Technicznej w Wilnie inżyniera mechanika.

Etatowe wynagrodzenie określa ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. N. N. 65 i 77) i obowiązuje do 6 godz. pracy w tygodniu.

Podania należy wnosić do 20 sierpnia r. b. albo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, albo też do Departamentu Szkół Zawodowych Ministerstwa, Bagatela 12, II p.).

— Zarząd Domu Kolejarza Polskiego

„Ognisko” pragnąc dać swoim członkom szlachetną i godziwą rozrywkę, postanowił zorganizować Sekcję Dramatyczną, składającą się z tych że członków i w każdą sobotę dawać przedstawienia amatorskie w lokalu własnym Ogniska (Kolejowa 19) Na kierownika owej Sekcji zaproszony został p. Józef Lisiewicz znany dobrze Wilnu ze swoich występów artystycznych przed wojną, w Lutni Wileńskiej.

Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się w sobotę dnia 4 sierpnia. Wystawioną zostanie komedia Swiderskiego „Jesień”. Początek o godz. 8 w. Wejście za rekomendacjami.

Sprawy kolejowe.

— Dyrekcja Wileńska P. K. P. zawiadamia, że z powodu niedostatecznego zaludnienia, ogranicza się, kursowanie wagonu sypialnego Warszawa-Wilno w pociągach pośpiesznych Nr. Nr. 703 i 704 komunikacji Wilno-Warszawa do trzech dni w tygodniu, a mianowicie: z Wilna we środy, piątki i niedziele, z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty.

Jednocześnie ze względu na przeludnienie pociągów osobowych Nr. Nr. 511/512 na linii Wilno—Podbrodzie—Królewsczyzna, uruchamiają się, zaczynając od 5 sierpnia r. b. na tej-że linii pociągi Nr. Nr. 551/552, według rozkładu jazdy, a mianowicie: odjazd z Wilna poc. Nr. 551 o godzinie 22 m. 55, przyjazd do Królewsczyzny o godz. 7 m. 30, odjazd z Królewsczyzny poc. Nr. 552 o godz. 21 m. 45, przyjazd do Wilna o godz. 5 m. 50.

Poczta.

— Nowa agencja pocztowa otwartą została w dn. 1 go sierpnia przy ul. Jasińskiego Nr. 1 m. 5. Załatwia wszelkie czynności nadawcze.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Wystawa pamiątkowa dzieł ś. p. Jana Rembowskiego. Komitet Wystawy Pamiątkowej dzieł ś. p. Jana Rembowskiego zawiadamia, że Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie udzieliło na tę wystawę 3 sale na czas od 5 do 25 października b. r.

Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób, posiadających obrazy, rysunki lub rzeźby Jana Rembowskiego o łaskawe nadesłanie przed dniem 20 sierpnia b. r. na ręce Komitetu wiadomości, czy zechcą użyzyć posiadane dzieła na wystawę, podając tytuł i rodzaj dzieła.

Koszta przesłania i ubezpieczenia ponosi Komitet Wystawowy, wzgl. T.wo Zachęty Sztuk Pięknych.

Adres Komitetu: Warszawa, ppłk. Kazimierz Młodzianowski, Komendant Szkoły Podchorążych, Aleje Ujazdowskie Nr. 3.

— **Teatr Letni** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś po raz drugi arcydzielo Offenbachowskie „Piękna Helena” z p. Lodą Rogińską w roli tytułowej i mistrzem amantów operetki polskiej p. Józefem Redo w roli Parysa.

— **Teatr Polski (Lutnia)**. Dziś w dalszym ciągu tryskająca szczerolotym humorem świetna krotoczwila Verneuil'a „Musisz być moją” w której rozbawiona publiczność gorąco oklaskuje koncertowo zgrany zespół artystów z p. Władysławem Leniewskim świetnym wykonawcą roli głównej.

Sądy.

— **Apelacja w sprawie morderstwa.** Dnia 2 sierpnia Wileński Sąd Apelacyjny rozpoznał skargę apelacyjną mieszkańca m. Wilna A. Zurawskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy Wileński na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw za zabójstwo w zapalczywości.

Zurawski do winy się przyznał i objaśnił, iż wiosną roku zeszłego zapoznał się z niejakim Urbanowiczem, z którym poszedł do majątku Kojrań, niedaleko Nowej Wilejki szukać pracy. Gdy pracy nie znaleźli, kupili wódki, napili się i poszli do N. Wilejki, by wrócić do Wilna.

Po drodze, koło wioski Sadeli (1 kl. od dworca w N. Wilejce) rozpoczęła się między nimi bójka, podczas której Urbanowicz uderzył widelcem w pierś Zurawskiego. Niechcąc być w długi, Zurawski Urbanowicza uderzył kamieniem w głowę tak mocno, że u ostatniego pękła czaszka. Pozostawiając swą ofiarę przy drodze w lasu, Zurawski udał się na dworzec i przyjechał do Wilna. Trup Urbanowicza znaleziono po

kilku dniach, lecz ubrania i obuwia na nim już nie było. Wpierw oskarżano Zurawskiego o zabicie w celu zysku, ale Sąd Okręgowy to odrzucił, oskarżając go o morderstwo w stanie podniecenia. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zmienił i skazał na 6 lat ciężkiego więzienia, a z zastosowaniem ostatniej amnestji, zmniejszył karę o 2 lata. (b)

Listy do Redakcji.

Do Redacji

Dziennika Wileńskiego.

Mam zaszczyt prosić Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego wyjaśnienia, będącego w związku z listem, umieszczonym w Dzienniku Wil. Nr. 171.

Ponieważ z powodu mego listu do Redakcji w sprawie Domu Dzieciątka Jezus pojawiły się głosy, czyniące zarzut Siostrzom Szarytkom, jakoby agresywnie występowały przeciwko ochronie litewskiej, zajmującej gmach przy ul. Subocz 23, czuję się w obowiązku rzecz dokładniej przedstawić. Mianowicie: Siostry Szarytki—a właściwie Kuratorjum Dzieciątka Jezus wystąpiło z prośbą do Rządu o oddanie zakładowi „Dzieciątka Jezus” do użytkowania gmachu przy ul. Subocz 23, wtedy, kiedy otrzymało pewną wiadomość, że władze rządowe przeznaczyły ten gmach na inne cele publiczne i w tym celu już wypowiedziały mieszkanie ochronie litewskiej.

Z poważaniem Ks. K, W.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło „Zarzecze”, w sobotę dn. 4 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego ul. Zarzecza Nr. 5.

Kino-Teatr „**HELIOS**” || Dziś Królowa Ekranu w 6 aktowym z udziałem słynnego **RIMANA** ul. Wileńska 38. || premjera! **Polina Negri** dramacie **SAFO** — Ostatni seans o godzinie 10 wieczór. —

Kino-Teatr „**Polonia**” || Dziś Nieśmiertelne poezje Adama Mickiewicza **ZNASZ-LI TEN KRAJ** dram. w 6 akt. wyświel. tragiczne losy uroczej bohaterki romansu **Geethego—Mignonne** w roli tytułowej niezrównana **Sascha Gura**. ul. Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. || premjera! wieszczka naszego „Wezwanie do Neapolu”

Kino-Teatr „**Piccadilly**” || Dziś niebywałe arcydzieło filmowe **WOJNA I POKÓJ** (Natalja Rostowa) dram. w 6 ciu w. akt. Według klasycznego romansu **Mr. L. Tolstoja**. W główn. rol. król ekranu **Możuchin** i prima-balerina byłego cesarskiego baletu **Wiera Karalli**. ul. Wielka. ||

Kino-Ogrodowe Park Sportowy || **Koło Młodzieży Polsk. Czerwon. Krzyża.** Dziś **WIELKI KONCERT SPACEROWY** Występy pierwszorzędných sił śpiewackich i Baletu. b. ogród Botaniczny (wejście koło klubu Szlacheckiego). || Początek o godzinie 6 wiecz. **Orkiestra wojskowa.**

Kino-Ogrodowe Park Sportowy || **Koło Młodzieży Polsk. Czerwon. Krzyża.** Dziś premjera! **ROMANS HRABINY TARNOWSKIEJ** dram. w 6 akt. W roli głównej Franczeska Bertini. Początek o godz. 8 wiecz. — II seans o godz. 9½ wiecz. b. ogród Botaniczny (wejście koło klubu Szlacheckiego). ||

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**Br. ALSZWANG**

Sp. Akc.

WILNO, UL. WIELKA 72,

telef. 822.

KOSTJUMY MĘSKIE**i PALTA****NA RATY****WIELKI WYBÓR!****CENY NISKIE!****PRZETARG**

Oddział Wileński Dyrekcji P. K. P. w Wilnie ogłasza na dzień 23 Sierpnia r. b. konkurencję na wykonanie robót oczyszczania i dezynfekcji wagonów osobowych i towarowych, oraz czyszczenia parowozów na stacji Wilno, poczynając od 23 sierpnia r. b. na jeden rok.

Przedsiębiorcy, którzy reflektują na wykonanie wymienionych robót w całości lub osobno: wagony osobowe, towarowe i parowozy — winni złożyć do Wydziału Mechanicznego Oddziału Wileńskiego (Dworzec Kolejowy) oferty należycie ostemplowane w zapieczętowanych kopertach z nadpisem „Do konkurencji w dniu 23-go sierpnia na wykonanie robót oczyszczania wagonów i parowozów na st. Wilno”.

W ofercie wskazać cenę za oczyszczenie i dezynfekcję jednostki t. j. jednego wagonu osobowego 4 ch, 2 i 3 osiowego, bagażowego, towarowego i parowozu z materiałami od kolei lub z materiałami przedsiębiorcy.

Do oferty należy dołączyć kwit na wniesione do Kasy Oddziału Wileńskiego wadium — w wysokości 500,000 marek polskich.

Oddział Dyrekcji zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru z pośród zgłaszających swe oferty lub oddania robót z wolnej ręki, przyczem tym którzy nie utrzymają się na konkurencji wniesione wadium będzie zwrócone do 30 sierpnia r. b.

Warunki prowadzenia robót można rozpatrywać codziennie oprócz święta od 12 — 14 godz. w Wydziale Mechanicznym Oddziału Wileńskiego (dworzec kolejowy).
Otwarcie kopert nastąpi o 11 godzinie 23 sierpnia r. b.

Wydział Mechaniczny Oddziału Wileńskiego Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

AKUSZERKA

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. Zamkowa 17 m. 11.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Edwarda Proksa wydaną przez P.K.U. Wilno w 1923 r. unieważnia się.

MALARZ

Pokoje i Sztyldy w. WOŹNICKI Wileńska 17.

Wykonuje wszelkie roboty malarzkie, jak w miescie tak i na prowincji.

Dokt med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy [przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 weneryczne, moczopł. iowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta lekarz **Dr. Szwarz-Zeldowicz** Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3—5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł. iowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

D-r med. **Kaz. Łukiewicz** Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 3—5 po poł. ul. Ad. Mickiewicza 9 (wejście z ul. Śniadeckich).

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Preparator uniwersytetu przyjmuje do wypychania ptaki i zwierzęta. Ul. Ś-to Jańska 9.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 8—12 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

NAUCZYCIELKI na wieś od 1-go września poszukują do 2-eh dziewczynek, kurs 11-ej i 111-ej kl. gimnazjaln. porozumieć się listownie—poczta Ignalino maj. Podziśnie Salmonowicz.

UDZIAŁOWCA z kapitałem od 39 milionów przyjmie stara firma w celu rozwinięcia interesu, na dogodnych warunkach. Gwarancja kompletna. Skrz. pocz. 67.

Do wydzierżawienia na 2 lata dom (2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią); mały domek (o 1 mieszkaniu z kuchnią); ogród 1400 sąż. kw., zasiany. Dowiadzieć się: ul. Wileńska 37. Restauracja „Pod Żółtą Lipą”.

Skradz. paszport niem. metrykę urodzenia, bilet koński, dwa pokwitowania asekuracyjne, wszystko na imię Wincentego Paczulana zam. w gm. M. Sołeczniuki unieważnia się.

Majątek 300 dz. 25 wiorst od Wilna, zabudowania kompletne, dom murowany o 12 pokojach, 6 dz. ogrodu owocowego, jezioro. Żywy i martwy inwentarz i zbiory tegoroczne sprzedaje się. Tow. Akc. „Loco” ul. Mickiewicza 42.

Zgubiony dow. tożs. kołejowy Nr. 15450 wydany na imię Marji Tomaszewicz unieważnia się.

Odstępuje się sklep z całkowitzem urządzeniem włącznie z 3 pokojami w śródmieściu—Dowiedzieć się „Piekarnia” — W. Stefańska 31—od 10-ej—do 12-ej.